

State University of New York College at Buffalo - Buffalo State University  
**Digital Commons at Buffalo State**

---

[Polish YMCA Documents](#)

[Polish YMCA In WWII](#)

---

11-16-1946

## Letter from Polish YMCA Delegate Juliusz Poniatowski

Juliusz Poniatowski

---

Follow this and additional works at: <https://digitalcommons.buffalostate.edu/ymcadocs>

---

### Recommended Citation

"Letter from Polish YMCA Delegate Juliusz Poniatowski." Polish YMCA Documents. Drzewieniecki Collections. Archives & Special Collections Department, E. H. Butler Library, SUNY Buffalo State.  
<https://digitalcommons.buffalostate.edu/ymcadocs/117>

---

This Book is brought to you for free and open access by the Polish YMCA In WWII at Digital Commons at Buffalo State. It has been accepted for inclusion in Polish YMCA Documents by an authorized administrator of Digital Commons at Buffalo State. For more information, please contact [digitalcommons@buffalostate.edu](mailto:digitalcommons@buffalostate.edu).

Rz. 16. XI. 46

Drogi Panie Adamie - otrzymałem jak się zdaje wszystkie listy, bo i ten z Panią dojdą wiat. Ostatni z 8 c. m. z notatką o organizacji jednolitej filii YMCA. W warunkach jakie się wywierają, myśleje mi się żeście doskonale panowie zrobili występujące za swojej strony z propozycją całkowitego zespołu. Rozumiem, że macie przed sobą jaką klasyczne zagadnienie wielkich organizacji ideologicznych: czy w innym stopniu niezależności powstanie w izolacji we własnej gromadce i być jeszcze narodowym na odrębny z własnych względów ku bardziej opolszczyńskiemu kierunkowi, czy też odwrotnie spotykając zdania i opinie w takim układzie nastroszony, jak wyglądają one w całej gromadzie, i w tej gromadzie ustalowej swą wpływu wykorzystać. O ile dla komórek pracy chystej politycznej jestem najusidliciej za pierwszą metodą, a to w obliczu zamieszania linii ideologicznej, o tyle w organizacji pracy społecznej, sądząc, że reakcja głosząca jest trzymanie się średnistej w którym się pracuje, nie doprowadzenie do tego by został na zemrętka i poleganie na własnej siле oddziaływania. Naturalnie myślę, w pierwszych granicach. Rozumiem że w danym wypadku ta niepraktyczna rama byłaby stosunek do Rady parafii, na emigracji - w przeciwstawieniu do administr. Warszawskiej, z której nic nas nie może wyciąć. Gwarancje chystości tej sprawy muszą dawać nie tylko osoba Tomasz, jako przedstawiciela Rady, ale też sprawiedliwość w Radzie członków pojętanych z Warsz., jak np. Jaroszyński - o czym p. Tomasz pisze do mnie, ale bez wyraźnego stwierdzenia, że go wykłada, a to przecież konieczne. Pomysłane przez panów zmieszczenie Rady pana p. G. i pana p. jest projektem b. dobrym, bo mały kraminek za sobą i typu pracy społecznej. Moja osoba byłaby zmarzeniem miejsca i głośna - to sygnał w istniejącym stanie rzeczy traktowany by.

zgadz na to, jako szczególną na ręce Panów komisje, a przekazywanym skutekem przy mojej nieobecności byłby żaden. Nie zapominam wcale żeśmy o takiej ewentualności i samem mówili - wydarzyło mi się kiedyś, że sprawy były się układały takiej, że ten typu mogłyby mi przypadki kurtu- aryzmu niejako i natwairi mi poruszenie się i praca poza Anglia.

Tak jak nazywam się - lepiej tego zaniechać. Nielka waga ma natomiast postawiona przez Pana stopniowość zgromadzenia - trzeba być poznai i po- zycyjnie zgodne z zamaniem. Oddanie się doznań w ręce Majch. mian ze środkami, nauczątobu go tylko chodzi nam po głowie. W listie p. Tom.

70 minie (pisany 19 maja wystawiony 7. listop. ?) odnajduję potwier- dzenie paniskich opinii, że jest on taki, w ręku Majch., i nie docenia- sam tej roli jaką mogłyby odgrywać. Obariamy się także, że interwencja tego, iż w takich charach jak obecne nie może być się więcej apolityczności, że jest to frans nadużywany przez międzynarodowe organizacje, które ze jego czaszą realizować chcą swoje cele i uformować swój układ świata jestem zupełnie przekonan, że Super jest do pozytkania dla sformułowanej przez Pana konceptu /rozumienia, że jest ona rozumieniem żadnej usta- lionej myśli, iż tylko w oście Super doznaje pozytywania. Dwie orga- nizacyjne oddzielne gatunki Pol. U. M. - 1) na kraj - 2) na międzynarodowe.)

Widzę, że niesłych. Tom. utrzymuje kontakt z Sup. tylko po ręce Maj. i jeśli już nie można tego zrobić, to przyjmuję najbardziej kontakt poni- mieni być jak najwyżej. Czy Pan do nasz pisze? Sądzę, że poinfor- muję mu panie Pana tekstem tej propozycji umiarkowanej, byśmy

dokonaliśmy do końca naszej pojednarnej tendencji i utrzymywano by

go w toku poinformowania na temat tego - coego zapewne p. Maj nie zyska.

Leć myj starym napisem takie - do czego daje mi punkt wyjścia list

Pana. i otrzymam informacji od Pana o dokonanym kroku.

W związku najbliższego wyjazdu do Londyn p. Lachan, którym jest członkiem Rady YMCA. Poinformowałem go o całym stanie rzeczy. Zdąże się podkreślić te przesyły, które właśnie sformułowałem. Przecież go samego zechce po prostu zarządzony Magazyn, iż nie pomaga Panu do tych czasów w sprawie formalnego przekazania stąd pieniędzy YMCA. Pierwsi to byli najnaturalniejszymi krok kolejnickiej pomocy. Rozstrzygając te sprawy mogą tylko w Londynie, a tu tylko oczekując na tamte decyzje.

W sercu spraw bieżących: Mistrz p. Raczyński dostarczył Panu zaraz 500 zł. pneumatycznego dla Londynu. Wydatnictwa - i to zupełnie niezależnie od wszelkich dochodzących z nim rachunków.

Dla zakończenia przypominam, że z tytułu dostarczonych mi uprzednio kierowek należą się nam już po połączeniu jego kolportażowych obiektów: 1) za kierowki dostarczone przez Chojnacza - 131.400 lir. 2) za dostarczenie z centrum w Turynie - 144.900 l.. Czyli razem 276.300.

Samochody po przestaniu furgonu w Neapolu zostaną wyprawione do Turynu, potem do Wenecji, a proponowane tam wyładowanie towaru i odesłanie z powrotem do Neapolu, jako ciężkie bagaż do Transportowania na Corach kolejowych / lub jak inni mówią do wydania w Anglii w zamian innych z pośiadanych zapasów/. Obawiam się tej operacji i zapytuję ceny w tych warunkach nie zamierzać tej ekspedycji. Dla zapewnienie przesadunków ma jutro pojedzieć Chojnacz do Werony, gdzie samochód stanie na placu we Cremona.

Zaeny Nowak admort w Wenecji oddanie samochodów i skierowanie się na południe do Werony. Trudności będą ogromne, bo już i bezmyślnie nie ma jak pochodzić. Zaangiści wszelkie chorowaci p. Chojnacki - (prawdopodobnie nadzieci i dwunastnicy) ale jenem jako pojedzie.

Zaproponowany przez p. Lofry list do Choj. nie przyszedł. Stąd  
nie wiemy, czy dogadzą nam przytanie do wyprodukowania oryginalnych  
kart powinniowych świątecznych. Niestety pilnej decyzji zamie-  
ra p. Ch. Karty te myślał, zabezpieczające jąte mojność zwrotu  
mieszczących w określonym krótkim terminie.

Co do katalogów do przedmiotu bardzo dla nas pilne otrzymanie  
egzemplarzy których tu nie mamy zdobyć - i w tym właśnie  
miała pomoc pani Danielsenowa. To teraz zaniesiona mnie  
propozycja humanitarna dążyła jakichś nam nie znanych, gdy  
my tu po prostu prosimy o wyrukowanie, kupienie i przytanie:

1. Conrad J. - Sześć opowieści - (Arm. Diar, Pojedynek i t.d.)
2. Kornel Janus - Korsaki opaski
3. Strug And. - Opowieść o gąszczu lnu - Kora - Portret  
(3 części)
4. Selma Lagerlöf. - „Opowiadania cy. Noweli” - (Woj. Ruben,  
Puszek i t.d.)

Bardzo proszę inne dobre skandynawskie. Proszę te po prostu  
jednoraz i do Hermanna, ale i to może być tylko w Londynie.

Milikowici tutajże wykorzystamy, jak my idą. Ostatnio poszedł  
do Nas Drzgim Chatań, „Insumirując piosenek”. Również już  
wychodzi z drukarni „Legenty Chrystusowe” a niedługo będzie i  
„Ludzie Skamieniały” - i już nic na warsztacie, bo Norwid jeszcze nie  
skończył w ukradzie.

Przygotujmy te same i całą grupkę k. siedemnaste powitanie

- jedynie z innymi plakatami i takimi itd. itd.  
Wszystko nowe do powitania i wiele wiele lepsze

J. Poniatowski - Roma - na Lazu 26.